Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204115

Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy

DRWĘCA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży“, „Dodatek powieściowy“ i „Nasz Przyjaciel“

„Drwęca“ wychodzi trzy razy tygodniowo w wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,— zł z doręczeniem 1,19 zł miesięcznie. Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze

Druk i wydawnictwo: „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 5 groszy, na stronie 3-łamowej 15 groszy, w tekście na 2 i 3 stronie 20 groszy, na 1 stronie 25 groszy, przed tekstem 30 groszy.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Redaktor odpow.: w zast. W. Stawicki w Nowemmieście.

Nr. 57 Nowemiasto-Pomorze, Czwartek dnia 14 maja 1925. Rok V

Kto powinien, a kto nie powinien należeć do rady miejskiej?

Dnia 26 kwietnia r. b. odbył się w stolicy uroczysty zjazd i zebranie przedstawicieli miast ze wszystkich krańców i dzielnic naszej Rzeczypospolitej celem wydania opinji fachowej w sprawie ustawy o gminie miejskiej, która ma zostać niebawem uchwalona. W imieniu rządu witał zjazd minister spraw wewnętrznych p. dr. Ratajski, który zaznaczył, że upadek życia samorządowego nastąpi wówczas, jeżeli Sejm nie uchwali wkrótce ustaw podstawowych dla ustroju miast polskich.

Odnośnie do przedstawicieli w ciałach samorządowych, to jest do rad miejskich wypowiedział minister Ratajski bardzo znamienne słowa, które, jeżeli miasta nasze mają dojść do spokojnej, zrównoważonej pracy a przez nią do rozkwitu, hasłem być winny przy następnych wyborach do rad miejskich dla wszystkich, którym dobro poszczególnej jednostki samorządowej, w tym wypadku — gminy miejskiej leży na sercu. Oto jego słowa: „Wydaje mi się, że w naszym pokoleniu, w naszych stosunkach oświatowych, rozwiną się do najwyższej potęgi te miasta, które wykażą najwięcej jednostek **ofiarnych, rozumnych,** utalentowanych. Energja burmistrza, genjusz architekta, praktyczny zmysł inżyniera, w połączeniu z pomysłowością rękodzielnika i sumiennością robotnika, doprowadzą miasta nasze do rozkwitu prędzej niż klucz partyjny stosowany u nas zbyt często w sprawach gospodarczych, a nawet technicznych, nie mających nic wspólnego z różnicami poglądów politycznych czy społecznych. Przeprowadzenie zasady demokratycznej wymaga, aby kierownicy samorządu mieli oparcie w jaknajszerszych warstwach ludności, aby źródłem powołania ich do władzy była wola i zaufanie wyborców“.

A więc życzeniem ministra spraw wewnętrznych jest przestrzeganie idei demokratycznej przy wyborach do rad miejskich. Winien należeć do rady miejskiej architekt, inżynier, rzemieślnik, robotnik, momentem rozstrzygającym co do jego kwalifikacji i zdolności nie powinien być klucz partyjny, lecz względy innej natury, a mianowicie ofiarność, rozum utalentowanie odnośnego kandydata. Niestety przy pierwszych wyborach do ciał samorządowych, gdzie wszystko stało pod jakiemś fatalnym urokiem partyjnictwa, nawoływania, by nie kierować się przy wyborach do rad miejskich względami politycznemi, ale gospodarczemi, były rzucania grochem o ścianę. I właśnie dzięki temu zaślepieniu partyjnemu dostało się we wielu przypadkach do naszych korporacyj samorządowych dużo ludzi nieodpowiednich, a mianowicie pod względem uzdolnienia i uczciwości charakteru. — To rzecz jasna, że tam, gdzie nie pytano, co on za jeden, jakie jego zdolności, jakie jego gwarancje uczciwości, zasad i charakteru, tylko o to, do jakiej partji należy, że umiało się wdostać do ciał samorządowych dużo ludzi bądź to ograniczonych, którzy w sprawach gospodarki miejskiej mają akuratnie tyle pojęcia, co ów przysłowiowy wilk o gwiazdach, bądź do przewrotnych o szalbierczych manjerach, którzy wszędzie szukają własnej korzyści, choćby kosztem ogółu. — I stąd stosunki w naszych radach miejskich i magistrackich tak często są zaszargane i zajechane, że prawie wyjścia niema z tej zagmatwanej sytuacji, tak że dzisiaj już nawet szersze koła przenikać poczyna zbawienna myśl, nawet takie, które do niedawna dla wszelkich tego rodzaju insynuacyj byli zupełnie nieprzystępnie, że tak dalej pójść nie może, że skoro tylko nadejdzie możliwość ponownych wyborów trzeba będzie nie kierować się tyle kluczem partyjnym, jak raczej względami osobistej wartości moralnej i fachowej danej jednostki.

Kobiety Polskie! Gdy kupujecie towar zagraniczny, pamiętajcie, że popieracie przemysł cudzy, często nam wrogi, że odbieracie zarobek naszemu robotnikowi i zmuszacie go do opuszczania kraju.

Kupujcie więc zawsze wyroby krajowe!

Polska Dyrekcja kolejowa odpiera kłamliwe zarzuty niemieckie.

Pociągi tranzytowe nie są zamknięte na klucz ani zaplombowane. — Szyny i podkłady znajdowały się w dobrym stanie i znajdują się jeszcze.

Twierdzenie, które pojawiło się po dziennikach gdańskich, jakoby pośpieszne pociągi tranzytowe między Prusami Wschodniemi a resztą Niemiec kursowały na obszarze Polski z zamkniętemi na klucz drzwiami albo zaplombowane, wskutek czego podróżni w razie nieszczęśliwych wypadków nie mogą z wagonów wyskoczyć, nie zgadza się z rzeczywistością.

Wagonów wymienionych pociągow nie zamyka się bowiem wcale na klucz na polskiem terytorjum, lecz jedynie na klamkę, zupełnie tak samo, jak we wszystkich innych pociągach pasażerskich na wszystkich linjach.

Jedyna różnica między temi a innemi pociągami osobowemi polega na tem, że podróżnym nie wolno na terytorjum polskiem ani wsiadać ani wysiadać, nad czem czuwają towarzyszący pociągom tranzytowym urzędnicy celni.

Niemniej niesłusznem jest takie twierdzenie owych korespondentów zagranicznych, jakoby po gruntownem rzekomo zbadaniu miejsca katastrofy, drzazg podkładów oraz nienaruszonych podkładów pod torami przed i za miejscem wypadku, nabyć mieli przekonanie, że szyny i progi w częściach toru, niedotkniętych wypadkiem, znajdowały się „w stanie wprost zaniedbanym“ i że podkłady „już dawno wymagały odnowienia“.

Ponieważ nie powiedziano naczem polegało to rzekome „zaniedbanie szyn i podkładów“, należy stwierdzić, że na miejscu katastrofy jakoteż na sąsiadujących z niem częściach toru leżały względnie leżą wyłącznie szyny stalowe typów prusko-heskich 8 a i 8 b, wagi 41 kg. na mtr. bież., na nasyconych podkładach, o wymiarach i rozmieszczeniu według normalji prusko-heskich dalej, że szyny są, względnie były ze sobą jak i z podkładami połączone dokładnie według wspomnianych normalji kolei prusko-heskich i że wkońcu we wspomnianych częściach toru nie brakuje względnie nie brakowało ani jednej z przepisowych części składowych torów, ani też nie znajduje względnie nie znajdowała się żadna z tych części w stanie nieużywalnym. Najlepszym dowodem odporności podkładów są części torów zniszczone i przy wykolejeniu jest fakt, że w miejscu, w którem zewnętrzny tok szyn został przewrócony przez wykolejony parowóz, głowy wkrętów były poodrywane lub powyginane nazewnątrz, lecz wkręty same tkwiły w podkładach.

Że z drzazg, znajdujących się po katastrofalnem wykolejeniu na miejscu wypadku nie można wyciągnąć wniosku co do odporności podkładów, z których drzazgi pochodzą, zrozumie każdy fachowiec co też potwierdza podany powyżej szczegół.

Każdego czasu można stwierdzić, w jakim stanie znajdowały i znajdują się podkłady nawierzchni w częściach torów, sąsiadujących z miejscem katastrofy. A że stan ten był względnie jest bez zarzutu, dowodzi zresztą okoliczność, że jeszcze na 20 minut przed wykolejeniem i teraz, po wykolejeniu, na odnośnych częściach torów kursowały względnie kursują pociągi pośpieszne z szybkością 70 do 80 klm. na godzinę.

Obrady trybunału rozjemczego w Gdańsku.

Oględziny miejsca katastrofy.

Gdańsk, 11. 5. Dziś rozpoczęła się sesja trybunału rozjemczego do spraw tranzytowych, zwołana na żądanie Niemiec w związku z katastrofą pod Starogardem. Obradom przewodniczy konsul gen. Danji pan Kock. W komisji są przedstawiciele Polski i Niemiec. Pierwsze posiedzenie posiedzenie postanowiło zbadać szczegółowo miejsce katastrofy. Oględziny odbędą się we wtorek 12 bm.

Dalsze śledztwa w sprawie tragedji wileńskiej.

Warszawa, 12 5. W Wilnie wykryto organizację wojskową, która knuła spisek przeciw dyrektorowi Biegańskiemu. Aresztowano studenta Huczkowskiego, u którego znaleziono nóż i pożegnanie do kolegów. Huczkowski przyznał się do planowanego zamachu. Należy on do różnych stowarzyszeń, które są związane z organizacją „Rycerzy wolności“ w Święcianach.

Zamach komunistyczny Trojanowskiego został wykryty.

Warszawa, 12. 5. Śledztwo w sprawie Trojanowskiego ukończone, gdyż stwierdzono, że Trojanowski jest komunistą. Otrzymał on polecenie rzucenia bomby do oddziału walki z szpiegostwem. Trojanowski przygotował również zegarową maszynę piekielną, niewiadomo w jakim celu.

Bomba w teatrze Lubelskim.

W dniu 3-go maja przed południem znaleziono w teatrze na parterze, bombę z lontem. Po zbadaniu jej okazało się, że naładowana była piroksyliną. Podłożono ją prawdopodobnie poprzednio 3-go maja w celu dokonania zamachu. Ze względu na toczące się śledztwo, szczegółów nie podano.

Sprawa sądowa posłów ukraińskich ułagodzona.

Warszawa, 11 5. Sąd w Równie skazał 3 posłów ukraińskich, oskarżonych o współudział w organizacyjny band dywersyjnych oraz o agitację antypaństwową: Czuczmaj 2 lata więzienia, Wasyńczuk 1 r. więzienia Kozicki 1 r. domu karnego.

Sąd chciał ich aresztować, lecz na wniosek obrończów zgodził się na kaucję kilkuset złotych.

Znów ofiary polskie teroru bolszewickiego.

Warszawa, 11 5. Według wiadomości z Moskwy, dwaj polscy policjanci Kudko i Abramowicz zostali skazani przez rząd sowiecki na karę śmierci. Obaj skazani są oskarżeni o agitację przeciw Sowietom w oddziałach sowieckiej straży pogranicznej. W rzeczywistości jednak zostali oni podstępnie zwabieni na drugą stronę granicy i uprowadzeni w głąb Rosji. Należy zaznaczyć, że w pierwszej instancji sowieckiej skazani zostali po 5 lat więzienia i dopiero sąd apelacyjny skazał ich na śmierć.

Wyrok na 2 studentów Ukraińców za przewóz bagażem bomb.

12 lat więzienia.

W dniu 8 i 9 bm. toczył się w Izbie Karnej Sądu Okręgowego w Bydgoszczy sensacyjny proces dwóch studentów politechniki gdańskiej, Ukraińców. Borysiewicza i Grońskiego, których w marcu r. 1924 zatrzymano na dworcu w Bydgoszczy z podejrzanym bagażem.

Borysiewicz i Groński przybyli z Gdańska do Bydgoszczy dnia 4 marca w nocy i zgłosili się do pakowni, ażeby odebrać wysłane wpierw swoje walizy. Bagażowemu Siekierkiewiczowi wydały się one podejrzanemi, zawezwał więc posterunkowego. Na pytanie, czyj to bagaż, obaj studenci ukraińscy odpowiedzieli zrazu, że ich; gdy posterunkowy jednak kazał im otworzyć, oświadczyli, że bagaż ten oddał im jakiś student z politechniki gdańskiej. Niemiec z prośbą, by wysłali go do Warszawy i tam złożyli w przechowalni, kwity zaś odesłali do Gdańska. Gdy otwarto walizki, okazało się, że są w nich materjały wybuchowe. Przy rewizji znaleziono u aresztowanych kluczyki od niebezpiecznych walizek. W bagażowni znaleziono potem jeszcze jedną walizkę, nadaną z Gdańska, po którą nikt się nie zgłaszał od trzech miesięcy. W obecności władz walizkę otwarto i znaleziono w niej kilkaset zapalników i części materjałów wybuchowych, stanowiących uzupełnienie przedtem wykrytego transportu.

Rozprawa, która stwierdziła niezbicie winę obu oskarżonych, toczyła się przy drzwiach zamkniętych. Prokurator wniósł o skazanie obu oskarżonych na 8 lat więzienia. Izba Karna nie przychyliła się do wniosku i wydała wyrok dla obu na 12 lat więzienia.

Biedne dzieci polskie w szkole pruskiej.

Nauczyciel Szwarc w Stryjewie w powiecie reszelskim w Prusach Wschodnich zakazuje dzieciom mówić po polsku i daje za to pracę karną. Dzieci polskie muszą wypisywać niezliczoną ilość razy zdanie n. p. „Ich soll die Befehle des Herrn Lehrers befolgen und in der Schule nich polnisch quatschen". Biedne dzieci polskie całemi godzinami muszą przesiadywać w szkole i zdania te wypisywać.

Hindenburg przybył do Berlina.

Berlin, 11. 5. Marszałek Hindenburg przyjechał do Berlina o godz. 6 wiecz. w towarzystwie swej małżonki, syna oraz dwóch wyższych urzędników. Na dworcu w Charlottenburgu oczekiwali go ministrowie z kanclerzem na czele. Hindenburg wraz z kanclerzem udał się powozem do pałacu kanclerza, gdzie tymczasowo zamieszka, aż do ukończenia robót nad odnowieniem pałacu prezydenta. Szpaler w ulicach przez które przejeżdżał Hindenburg, tworzyły różne organizacje społeczne i naukowe oraz tłumy ludności w ogólnej liczbie 200.000 osób. Z powodu wielkiego ścisku podczas przejazdu H. zemdlało 60 osób. Republikanie nie brali udziału w manifestacji. Na gmachach rządowych powiewały flagi republikańskie. Na jednym z przedmieść berlińskich zebrali się komuniści, aby dostać się do środku Berlina, jednak policja nie dozwoliła do tego, z tego powodu komuniści rzucali kamieniami.

Berlin, 11 5. Z okazji przyjazdu Hindenburga do Berlina pisma popołudniowe umieściły szereg artykułów powitalnych. Większość pism prawicowych ma nadzieję, że wybór Hindenburga przyniesie spokój wewnętrzny i osłabi spory polityczne, dzielące obecnie naród niemiecki. „Vorwärs" przypomina, że większa część ludności głosowała na Marxa i dlatego nie bierze udziału w manifestacji.

Hindenburg jak się wyraził zamierza większą uwagę zwrócić na sprawy wojskowe, a swego syna mianował osobistym adjutantem, również kilku oficerów z reichswehry.

Rządy Anglji i Francji zgodne. — Stanowisko Francji zwyciężyło.

Paryż. „Petit Parisien" stwierdza, że Francja i Anglja są całkowicie zgodne w sprawie nieustalania terminu ewakuacji Kolonji, która nastąpi dopiero wtedy, gdy Rzesza zastosuje się do klauzul, dotyczących rozbrojenia. Między Paryżem, a Londynem istnieją tylko pewne różnice poglądów co do ważności i znaczenia uchybień, którym Rzesza musi położyć kres, aby umożliwić ewakuację.

Londyn, 10 5. Prasa angielska komentując wiadomości paryskiego korespondenta „Timesa" o naradach francusko-angielskich, wyraża pogląd, że informacje te mają na celu przygotowanie opinji publicznej do decyzji rządu angielskiego, zgadzając się na opóźnienie wycofania wojsk angielskich z Kolonji. O stanowisku rządu angielskiego zadecydował tu stanowczy opór ze strony Francji. Sprawa opóźnienia Kolonji została odroczona aż do czasu, gdy pakt bezpieczeństwa z Francją zostanie ostatecznie zawarty.

Echa powstania marokańskiego i zamiary rządu francuskiego.

Paryż. Painleve oświadczył, że Francja razem z Hiszpanją miała przedsięwziąść kroki, celem podjęcia ofenzywy przeciw Marokko. Dalej Painleve przedstawił przedstawicielom prasy, iż rząd postanowił tłumić bandy szczepów marokańskich, aby oddźwięki powstania w Marokko nie pociągnęły również za sobą kolonyj francuskich w Afryce północnej.

Zamordowanie głównego przywódcy macedońskich federalistów w teatrze wiedeńskim.

Wiedeń, 10 5. Podczas przedstawienia w Burgteatrze w Wiedniu zamordowano czteroma strzałami głównego przywódcę macedońskich federalistów Teodora Panizza. Morderczynią jest Macedonka Arnutowicz licząca lat 25, a pochodzi z rodziny bardzo zamożnej. Ona wyraziła się, że jest szczęśliwą, iż dokonała tego czynu. Zamordowany zamieszkiwał w hotelu pod nazwiskiem Dimitriev Arnutowicz, Teodor Panizza był jednym z najbardziej wrogich przeciwników Teodora Almodo, którego zamordowali federaci.

Zatem morderstwo to ma tło polityczne.

Niemcy dla nieszczęścia kolejowego pod Starogardem chcą mieć z powrotem Gdańsk, Prusy Wschodnie i Działdowo.

Pisaliśmy w jednym z ostatnich numerów Drwęcy o tem, że niemcom owe nieszczęście kolejowe pod Starogardem bardzo jest na rękę, bo mają atut w ręku, by domagać się Pomorza dla siebie, tak że trudno się czasami oprzeć myśli, czy oni sami tego nieszczęścia sprawcami nie są. — Podaliśmy na dowód tego artykuł podszczuwawczy jakiejś prowincjonalnej gazety z Pomeranji, dzisiaj mamy możność przedstawienia innego głosu niemieckiego gazety wychodzącej bliżej nas, bo w Malborku. — Otóż co pisze, Malborska gazeta w kwestji nieszczęścia kolejowego pod Starogardem.

„To okropne nieszczęście kolejowe pokazuje całemu światu niedorzeczność polskiego korytarza. Brutalnym rabunkiem było wydarcie z marchji wschodniej kawał ziemi i aktem gwałtu oddzielenie reszty Niemczech od Prus wschodnich, tej kolebki ducha wolności z roku 1813. Nieznośne są obecne stosunki, gdzie Niemcy zamierzając do swych braci, zdrowie i życie są zmuszeni powierzyć państwu, które prawie do połowy niemców się składa i które nie jest w stanie opanować u siebie wybujałego bandytyzmu.

Dziwić się należy, że polskiej gospodarce w korytarzu już dawno nie padły w ofierze niemieckie pociągi. — W obliczu obecnego polskiego zbrodniczego zamachu na niemieckich braci i sieroty krzyk i oburzenia przejść powinien poprzez cały naród niemiecki ktòryby światu jasno i jednolicie uświadomił, jak wielką krzywdę wyrządzono nam polskim korytarzem.

Ponieważ nic innego nie żądamy jak sprawiedliwości dla tego domagamy się by **nam oddano Prusy Zachodnie, Gdańsk i Działdowo z powrotem.**

A więc tu wychodzą sidła z worka. O Pomorze niemcom chodzi, a owo nieszczęście, albo raczej zamach kolejowy, ma służyć jako pretekst do tego.

Rejestracja odszkodowań.

Traktat Wersalski nakreślił wśród innych zadań Mięszanemu Trybunałowi Rozjemczemu w Paryżu rozsądzenie polsko-niemieckich sporów o indemnizację szkód i strat powstałych przez zastosowanie wyjątkowych zarządzeń wojennych oraz środków wykonawczych.

Dziwnym zbiegiem okoliczności polsko-niemiecki Trybunał Rozjemczy w Paryżu, ustanowiony Traktatem wersalskim dla rozsądzenia spornych pretensyj majątkowych polsko-niemieckich doniedawna jeszcze stale zajęty był zarzucony wyłącznie roszczeniami obywateli niemieckich do państwa polskiego—podczas gdy z naszej strony mało kto upomniał się o swoje prawa. Gdy Niemcy za pomocą odpowiedniego aparatu rejestracyjnego, doskonale zorganizowanego, wyposażonego znakomicie w środki materjalne i cenne współdziałanie moralne całego społeczeństwa zbierali od szeregu lat roszczenia optantów niemieckich przeciw Polsce i nie wahali się mimo braku pewnych i niewątpliwych podstaw wytaczać ich przed formą Trybunału — u nas, gdy chodziło o dochodzenie odszkodowań za szkody i straty powstałe wskutek wyjątkowych zarządzeń wojennych, porwano się zrazu chaotycznie do rejestracji tych roszczeń polskich, wnet jednak nastąpiła zupełna cisza w tej dziedzinie.

W drugiej połowie roku ubiegłego podjął wreszcie w tej sprawie inicjatywę Związek Obrony Kresów Zachodnich.

Należało zebrać jaknajobszerniejszy materjał roszczeń o indemnizację szkód i strat powstałych wskutek sekwestru, zajęcia, rekwizycji i t. p. środków likwidacji mienia, podkreślając zarazem wtórną już rolę czynników takich, jak mordy, tortury więzienia, internowania, podpalania, łupiestwo gwałty dokonane czy to przez wojska czy też bojówki niemieckie. Rejestracją poszkodowanych ogłoszona z ambon, przez odezwy i prasę dała wynik nadspodziewany. W ciągu kilka miesięcy wpłynęło z Górnego Śląska 8740. z Poznańskiego 1821, z Pomorza 282, z terenu b. Kongresówki 33, ogółem 10866 wniosków o odszkodowania. Materjał ten najróżnorodniejszy, bo sięgający od 100 zł. pretensji indemnizacyjnej aż do kwoty $2^1/_2$ miljona w jednym wypadku, obejmujący nawet pretensje obywateli polskich, narodowości niemieckiej do dawniejszego kraju ojczystego materjał ten został zebrany w Warszawie.

W pierwszych miesiącach rozpoczęła się tutaj zmudna praca uporządkowania tego materjału, zakwalifikowania go i wyłuszczenia z ogólnej ilości powództw spraw typowych. Praca ta odbywała się w niezmiernie trudnych warunkach, gdyż z całą pracą uporać się musiał Związek w przeciągu niecałych zaledwie dwuch miesięcy. Pod koniec marca ukończono rozpatrywanie całego materjału skarg, i zakwalifikowano ich 8801. wyłoniające z nich 42 typowe powództwa, resztę zaś przekazano do rokowań polsko niemieckich w Berlinie lub też kierowano na inną drogę. Typowe powództwa, przetłomaczone i przepisane, zostały wraz z wykazem pozostałych spraw w liczbie 8801 przekazane do rozpatrzenia do Trybunału Rozjemczego w Paryżu. Za jakie cztery miesiące po złożeniu wyjaśnień ze strony niemieckiej po ewtl. replikach ze strony polskiej, sprawy przesłane zostaną rozsądzone przez Trybunał. Jeżeli pewnemu typowi zostanie przysądzone odszkodowanie, wszystkie pozostałe zaliczone do tej kategorji sprawy będą już załatwiane schematycznie.

Wiadomości z kraju i z miasta.

Nowemiasto, dnia 13 maja 1925 r.

Kalendarzyk. 13 maja. Środa, Serwacego b.
14 maja. Czwartek, Bonifacego m.

Wschód słońca g. 4 — 8 **m. Zachód słońca g. 7 m.** 45
Wschód księżyca g. 12 — 57 **m. Zach. księżyca g. 9 m.** 50

Stan zasiewów i roślinności.

Przechadzka po polach ujawnia nam od razu różnicę w stanie zasiewów i roślinności w tym a ubiegłym roku. — Zeszłego roku ozimina przedstawiała się kiepsko — pola nią obsiane wyglądały często jak przerzedzone łysiną głowy ludzkie. — Dzisiaj żyto i pszenica wyglądają jako zielone aksamitne kobierce, rokujące jak najlepsze widoki na żniwa — a i wiosenne zasiewy dzięki ciepłu i wilgoci ostatnich dni rosną jak na drożdżach. — Trawy na łąkach, aczkolwiek nie wyrosły zbytnio, dla zimna kwietniowego, jednak mają wygląd świeży, zielony, soczysty i dla tego zbiory zapowiadają się nieźle. — Niezawodnie wszystkich nas najgorętszem życzeniem jest, by Opatrzność zwłaszcza teraz w okresie sanacyjnym, kiedy lada niepowodzenie, zachwiać może całą jego podstawą, a choćby tylko opóźnić jego bieg, dobrym urodzajem ułatwić nam raczyła jego przetrzymanie i przebycie.

Odwołanie.

Ogłoszenie w numerze 50 „Drwęcy" z dnia 28. 4. b. r. w sprawie licytacji drzewa w Nadleśnictwie Łąkorz na dzień 15 grudnia b. r. dostało się przez pomyłkę do działu inseratowego co niniejszem redakcja „Drwęcy" odwołuje. Redakcja.

Odezwa do pp. malarzy, rzeźbiarzy i grafików.

Na Pierwszej Pomorskiej Wystawie Rolnictwa i Przemysłu w Grudziądzu, której otwarcie nastąpi w dniu 26. czerwca b. r. w obecności, Najwyższego Dostojnika Państwa, jedno z poważniejszych miejsc zajmować będzie dział kultury i sztuki.

Komisja sztuki czystej wzywa niniejszem wszystkich artystów pomorskich do jak największego obesłania swego działu.

Zgłoszenia uprasza się nadsyłać na ręce przewodniczącego Komisji prof. W. Szczeblewskiego, w Grudziądzu ul. Lipowa nr. 32.

Przy zgłoszeniach zechcą pp. artyści celem skatalogowania podać 1). nazwisko i imię zgłaszającego, 2) rodzaj odbytych studjów zawodowych z podaniem czasu i uczelni, 3). liczbę eksponatów, przyczem prosimy o łaskawą uwagę na ostateczny termin, który upływa z dniem 20 maja br.

Na uniwersytet ludowy w Bolszewie.

W redakcji naszej złożono przez wójtostwo Montowo na uniwersytet ludowy w Bolszewie.

Zebrane na zabawie, urządzonej przez towarzystwo Powstańców i Wojaków w Grodzicznie w dniu 3 maja 38, 56 zł. w sprawie Szczepański — Bucholski, Świniarc 6 zł. z poszczególnych gmin, wójtostwo otrzymało zebrane przez sołtysów 12, 88 zł razem 57. 44 zł.

Urząd Skarbowy

przypomina, iż niezależnie od złożenia zeznania o dochodzie, osiągniętym w roku kalendarzowym 1924 względnie roku operacyjnym 1923-24 płatnicy obowiązani do składania zeznań, winni są sami obliczyć oraz wpłacić przed upływem terminu, wyznaczonego do składania zeznań tj. do 31. maja b. r., do Kasy skarbowej wprost, względnie za pośrednictwem Pocztowej Kasy Oszczędności połowę podatku, przypadającego od wykazanego w zeznaniu dochodu, a dowód uskutecznienia zapłaty w oryginale lub też w odpisie, podpisanym przez płatnika dołączyć do zeznania.

Osoby, które w terminie wyznaczonym do składania zeznań, zeznania nie złożą, obowiązane są pod rygorem egzekucji uiścić połowę podatku, wymierzonego za rok podatkowy 1924.

Do obliczenia przypadającego podatku służy następująca skala:

Stopień doch.	Wysokość dochodów		Podatek w złotych
	ponad	do	
	w złotych		
1	1.500	1.550	31
2	1.550	1.600	33
3	1.600	1.700	37
4	1.700	1.800	41
5	1.800	1.900	45
6	1.900	2.000	50
7	2.000	2.100	54
8	2.100	2.200	59
9	2.200	2.400	67
10	2.400	2.600	75
11	2.600	2.800	84
12	2.800	3.000	93
13	3.000	3.200	102
14	3.200	3.400	112
15	3.400	3.600	122
16	3.600	3.800	133
17	3.800	4.000	144
18	4.000	4.400	162
19	4.400	4.800	182
20	4.800	5.200	202
21	5.200	5.600	224
22	5.600	6.000	246
23	6.000	6.600	283
24	6.600	7.200	324
25	7.200	7.800	366
26	7.800	8.400	411
27	8.400	9.200	469
28	9.200	10.000	530
29	10.000	11.000	605
30	11.000	12.000	684
31	12.000	13.000	767
32	13.000	14.000	854
33	14.000	15.000	945
34	15.000	16.000	1.040
35	16 000	17.000	1.156
36	17.000	18.000	1.278
37	18.000	19.000	1.406
38	19.000	20.000	1.540
39	20.000	22.000	1.760
40	22.000	24.000	1.992
41	24.000	26.000	2.236
42	26.000	28.000	2.492
43	28.000	30.000	2.760

Nowemiasto, dnia 12 maja 1925 r.

Urząd Skarbowy, podatków i opłat skarbowych.

Przedstawienie amatorskie.

Lipinki. Harcerki i harcerze tut. szkoły przedstawiły 6 go maja i w następną niedzielę 3 sztuczki i kilka korowodów, które były bardzo starannie wćwiczone i z podziwiającą zręcznością odegrane, z którego powodu też nie skąpiono z uznania.

Uczestnicy z Torunia i Jabłonowa byli wprost zachwyceni takiemi postępami dzieci na wiosce.

Drogierzysta pan Sikora z Jabłonowa wyraził w podniosłych słowach uznanie młodocianym aktorom i aktorkom. Zakończył mówca: Jeśliby wszędzie w naszej ojczyźnie jak tu 2 klm. od granicy taką pracą, taki postęp spotkać można i taki duch wszędzie i u wszystkich panował, jak go mieliśmy zaszczyt u tej młodzieży spotkać, to Polska nie zginie. Pieśnią „Nie rzucim ziemi", zakończyła się uroczystość.

Pan Sikora w końcu dzieci bardzo hojnie obdarzył podarkami. Dzieci, doznawszy niespodzianie z obcej strony poparcia pierwszy takiego serdecznego uznania rozradowały się bez miary.

Niestety nie wszyscy uważali za obowiązek brać udział w tej podniosłej uroczystości, wielu, nawet urzędnicy, czas ten poświęcony podniosłej chwili i młodzieży, spędzili czas przy kieliszku w karczmie.

Kultura i sztuka na Pomorskiej Wystawie w Grudziądzu.

W dniu 6 maja b. r. w Gmachu Państwowej Szkoły Budowy Maszyn w Grudziądzu odbyło się zebranie przewodniczących poszczególnych komisji z Podkomitetu Kultury i Sztuki Pomorskiej Wystawy.

Posiedzenie zagaił Dyrektor Wystawy inż. Wł. Saryusz Bielski, który oznajmił zebranym, iż celem zebrania jest podział miejsc i odpowiednie rozmieszczenie eksponatów kultury i sztuki w przeznaczonym na ten cel gmachu Państwowej Szkoły Budowy Maszyn.

Po obejrzeniu wszystkich sal w gmachu uchwalono umieszczać eksponaty w westibulach i salach, przyczem w westibulu na parterze znajdzie pomieszczenie dozór harcerski policyjny, westibul na I-ym piętrze oraz 1 pokój został przeznaczony na Wystawę zdobnictwa i przemysłu ludowego. Sztuka i malarstwo zajmie 2 sale zaś krajoznawstwo otrzymało jedną obszerną salę. Drugie piętro zostało przeznaczono na szkolnictwo, z tego cztery sale zarezerwowało dla siebie Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

W sprawie konkursu i nagród ustalono, iż nagradzaniu podlegać będą malarstwo i rzeźba, zdobnictwo budowe oraz szkolnictwo. Sprawę dopuszczenie do konkursu prac szkolnych załatwi najbliższe posiedzenie Komisji Szkolnej.

Za najodpowiedniejszą formę nagrody w dziale kultury i sztuki uznano dyplom od Komitetu Wystawy. Na sędziów do jury podadzą kandydatów przewodniczący poszczególnych komisji.

W końcu zebrania Dyrektor Wystawy zakomunikował, iż na krótko przed otwarciem Wystawy odbędzie się jeszcze jedno zebranie Podkomitetu Kultury i Sztuki i na tem posiedzenie zamknięto.

Zjazd nauczycieli w Chojnicach.

W Zielone Świątki odbędzie się w Chojnicach zjazd delegatów stowarzyszenia, Chrześcijańsko-Narodowego nauczycielstw szkół powszechnych w Polsce na okręg pomorski. Zjadą się z tej okazji oczywiście delegaci z całej Polski. Zjazd zapowiada się wspaniale i liczyć należy na spory zastęp gości. W tym celu wybrano osobną komisję, która postara się o odpowiednie kwatery dla swych gości.

Skąpy dwa razy traci.

Brusy. To przysłowie przystósować można do tutaj zamieszkałego żyda Lewińskiego, który posiada skład bławatów, dawniej bogato zaopatrzony w towar, zbankrutował doszczętnie. W czasach przełomowych zakupywał potajemnie pieniądz zagraniczny zwłaszcza niemiecki i przechowywał w wielkich skrzyniach. Najwięcej gromadził banknoty niemieckie z czerwonemi stemplami, które jak uważał rokują nad niego wielką przyszłość. Jednak długo nie cieszył się żyd, L., gdyż nastąpił spadek wartości dawnej marki niemieckiej, a banknoty stały się bezwartościowe. Również interes coraz bardziej podupadał, aż w końcu doszło do zamknięcia jego sklepu. Ponieważ i dom jego ulegnie przymusowej sprzedaży, zatem radzilibyśmy mu, aby wyprowadził się w ślady swych braci do Niemczech albo Palestyny.

Przymus mundurkowy we wszystkich szkołach średnich.

W najbliższym roku szkolnym zostanie wprowadzony we wszystkich szkołach średnich ogólno kształcących seminarjach i zawodowych przymus noszenia mundurków. Minister oświaty pochwalił ten projekt. Mundurek studencki będzie się składał z bluzy koloru ciemno-popielatowego, o kroju wojskowym, z kołnierzem wykładowym. Na kołnierzu będą umieszczone odznaki tego zakładu naukowego, do którego uczeń uczęszcza. Spodnie mają być krótkie, a w trzech najwyższych klasach dowolne: długie albo krótkie. Czapki mają być skrojone na wzór rogatywek.

Szczęście uśmiechnęło się biedakowi.

Częstochowa. Pewien palacz kotłowy zarazem portjer nocny w fabryce giętych mebli tow. akc. „Wojciechów" żył w wielkim niedostatku i biedzie. W tych dniach Tomasz Tatara, takie jest bowiem jego nazwisko otrzymał urzędową wiadomość, że wuj jego żony Depczyński, który przed 35-ciu laty wyjechał do Ameryki, umarł tam w r. 1907 pozostawiając wielki majątek — 17 miljonów dolarów i fabrykę metalurgiczną, gdzie pracuje 800 robotników, zapisał w testamencie 16 tu najbiedniejszym rodzinom. Zaś Tatara otrzymał w spadku przeszło 1 miljon dolarów, co w złotych wynosi 5.500.000, oraz aby razem ze szwagrem objął kierownictwo fabryki w Ameryce. Szczęśliwy ten człowiek, uzyskawszy potrzebne dokumenty wyjeżdża w tych dniach z całą rodziną do Ameryki.

Uroczystość ślubu na Jasnej Górze.

Częstochowa. Na Jasnej Górze odbył się obrzęd ślubny porucznika Leszka hr. Zamoyskiego z panną Jadwigą Byliną — Brzosowską, ze znanej rodziny ziemiańskiej na Ukrainie. Młody pan, syn Adama hr. Zamoyskiego, jest oficerem I. p. ułanów Krechowieckich i adjudantem ministra spraw wojskowych. Ślub odbył się w kaplicy przed cudownym obrazem, w otoczeniu rodziny Zamoyskich. Wielką ilość powinszowań odebrała młoda para, pomiędzy innemi od Ojca świętego, od kardynałów Merciera i Dubois i od wielu wybitnych osobistości politycznych naszych jako i zagranicznych.

Żyd odmawia pracy 15 robotnikom.

Kraków. Jak donosi „Głos Narodu" żyd Grünberg właściciel fabryki stolarskiej w Krakowie, odmówił pracy 15 robotnikom bez wypowiedzenia, zatrudnionym w oddziale dostaw paczek drewnianych dla wojska, z tego powodu, że odważyli się upomnieć o zaległe pieniądze za roboty akordowe. Grünberg, dostawca paczek na suchary dla wojska, czuł nienawiść do owych robotników z tego powodu, że ci używali do wyrobu paczek drzewa dobrego, suchego i przepisanej grubości, a odrzucali materjał zepsuty i mokry. Robotnicy wiedzieli, że Grünberg pierw nim oddawał gotowe paki wojsku trzymał je na deszczu aby cienkie drzewo dane do wyrobu, doszło do przepisanej grubości, zyskało na wadze. Z tego powodu, że robotnicy nie chcieli brać udziału w oszustwie z swym chlebodawcą, dlatego znaleźli się na bruku bez pracy.

Nadesłane.

(Za ten dział Redakcja nieodpowiada.)

Płośnica, dnia 9 maja 1925 r.

Szanowna Redakcjo!

I „Snop" wysyła polskiej klijenteli niemieckie formularze.

Czytając swego czasu zarzut kogoś ze zwolenników Towarzystwa „Snop" pod adresem „Vesty" w sprawie używania formularzy niemieckich i replikę na owe obwinienie, czuje się obecnie zobowiązany w imię prawdy parę słów w tej sprawie napisać, aby z jednej strony wykazać bezpodstawność uniewinnienia zastępstwa „Snopa", z drugiej strony, aby szanownej publiczności dać możliwość, do wyrobienia sobie właściwego sądu o wspomianej instytucji i co dotyczy zastępstwa tegoż Towarzystwa w Brodnicy, wreszcie aby dać Towarzystwu, a raczej jego Radzie Nadzorczej z b. zaboru niemieckiego, której dwuch członków — urzędując swego czasu w dobrach Separowo — mianowicie p. hr. Dunina z Gdańska jak W. P. hr. Żółkowskiego z Myszkowa znam jako prawych i zasługujących na wszelk. zaufanie obywateli podstawę do usunięcia bolączki, a mianowicie do gruntowego oczyszczenia zastępstwa tegoż Towarzystwa w Brodnicy które dyskretyujte Towarzystwo w najwyższym stopniu w pow. Działdowskiem.

Jako najpewniejszy dowód, że Towarzystwo, a raczej jego agentura jener. w Brodnicy posługuje się formularzami niemieckiemi, dołączam jeden formularz na ubezpieczenie od gradu, który wręczył mi kierownik jen. agentury w Brodnicy proponując zarazem przejęcie agentury, słowy, że dla tego czyni się to, aby interes szedł, co mogę przysięgą potwierdzić. Poznawszy się następnego dnia na obłudnem i niezgodnem z prawdą postępowaniem owego pana, który tutaj posługuje się niemieckiemi agentami i który zarazem odemnie niezgodnemi z rzeczywistością słowami zdołał uzyskać ubezpieczenie od gradu, które jednak się będę obecnie starał unieważnić. Zarazem oznajmiam, że tutaj posługuje się ów pan jako agentem miejscowym p. wójtem, któremu bez wszelkiego zawezwania i oznajmienia zainteresowanej strony, poleca przymusowe zaciąganie składek.

Podając te fakta, które mogą przysięgą każdego czasu potwierdzić mogę, pozostawiam Szanownej publiczności do wyrobienie sobie, jeżeli już nie o całem towarzystwie to przynajmniej o jego tutejszem przedstawicielstwie swego własnego zdania, Szanowną Redakcję proszę o przysłużenie się dobrej sprawie ku naprawie zła w ten sposób, że przesyłając po jednem egzemplarzu swego poczytelnego pisma wspomianym Panom Rady Nadzorczej spowoduje tymczasem takowych do zwrócenia bacznego oka na panujące tutaj stosunki, aby nie pozwolili niemieckiemi fatałaszkami kalać polskiej sukni Towarzystwa „Snop".

z poważaniem Wł. G.

Praktyczny poradnik.

Roboty pasiecznicze w maja.

Przeglądnąć, ule, czy jest świeży czerw, a zatem czy matka przezimowała. Wyrównać pnie słabe z silnymi przez podawanie zasklepionego czerwiu lub przez przestawienie pni słabych z silnymi.

Drugi sposób uskutecznienia się już w czasie kwitnienia agrestów. W godzinie południowej w porze kiedy pszczoły hurmem idą za pożytkiem, zaznaczyć zatkniętym kijem w ziemię, położenie oczek obydwu uli, które mamy przestawić, poczem przestawiamy, silniejszy w miejsce słabego, a słaby w miejsce silniejszego, w ten sposób, by oczka ulów w tym samym miejscu pozostały. — W ten sposób pień słaby otrzyma znaczną ilość robotnic, które przychodzą z pożytkiem, silnemu to niezaszkodzi, gdyż napewno ma dużo czerwiu i młodych sił i w ten sposób pnie się wyrównają. Zasklepiony czerw poddawać można tylko co 5 do 7 dni jeden plaster, gdyż słaby rój nie mógł by więcej ogrzać i dla tego sposób ten jest powolniejszy.

Z końcem maja należy przygotować przyrządy do rójki i ula zapasowe, gdyż zbliża się czas rojenia.

Chcąc mieć rychłe roje i na czas niedobrania silne pnie, należy w maju pszczoły podsycać sytą z cukru, gdyż dobrobyt potęguje u matki większe czerwienie.

Pamiętać w dni słotne słabe pnie podkarmiać bezwarunkowo. —

O roju i sztucznych roja ch — podamy później

Wyciąg z rejestrów Urzędu Stanu Cywilnego w Nowemmieście.

Urodzenia: Marjanna Nowakowska (1. IV. 1925 r.) obumarłe płci męskiej Wiśniewskich (8. IV. 1925r.) Regina Bartkowska. (10. IV. 1925 r.) Benon Bronisław Kiszelewski (14. I(. 1925 r.) Jadwiga Anastazja Lisińska. (15. IV. 1925 r.) Tadeusz Justyn Zasadzki. (14. IV. 1925 r.) Melanja Kaczmarska nieślubne (17. IV. 1925 r.) Stanisław Lewalski. (18. IV. 1925 r.) Stefan Jerzy Dreszel. (24. IV. 1925 r.) Anna Sieg. (26. IV. 1925 r.) Jadwiga Zielińska. (30. IV. 1925 r.) Kazimierz Wiśniewski (30. IV. 1925 r.) Leokadja Motylewska. (30. IV. 1925 r.) Helena Bendyk. (nieślubne 1. V. 1925 r.) Janina Stanisława Rudzińska. (6. V. 1925 r.) obumarłe płci męskiej Stawikowskich. (8. V. 1925 r.) Tadeusz Stanisław. Murawski. (7. V. 1925 r.) Wilhelm Otton Büttner. (7. V. 1925 r.) Stanisław Joachim Maternicki. (10. maja 1925 r.

Śluby: Pomocnik szklarski Henryk Jerzy Fryc Thies, stanu wolnego z Heleną Krysymentówną stanu wolnego i bez zawodu. (29 IV. 1925.) Szewc Antoni Bendyk wdowiec z Stanisławą Kamińską stanu wolnego i bez zawodu. (5. V. 1925.)

Śmierci: Antoni Józwiak (10. lat) Piotr Sebunia (5. miesięcy.) Łucja Marja Zalewska (3. miesiące.) Leonard Ciżewski. (57. lat) Marjanna Nowakowska. (3. tygodnie) Katarzyna Raźniewska. (87. lat) Anna Mohn z Kowalskich (50. lat.)

Ruch towarzystw.

Nowemiasto. Zebranie Klubu Towarzyskiego odbędzie się w poniedziałek dnia 18-go maja o godz. 8-mej wiecz. w lokalu p. Bony. W porządku obrad sprawa urządzenia majówki. O liczny udział członków się uprasza. Zarząd.

Mroczno. W niedzielę dnia 17-go odbędzie się zebranie Zw. Inwal. Mroczno. Stawienie się wszystkich członków konieczne. Zarząd.

Poznański targ na bydło.

Notowanie Rzeźni Miejskiej.

Dnia 17. 4. 25. spędzono na targowisko Rzeźni Miejskiej — wołów, — buhaji, — jałówek i krów, 1933 cieląt 862 owiec, 500 kóz, 403 świn, — prosiąt, — koźląt

Płacono za dwa centnary żywej wagi:

Za bydło rogate	I kl.	80—	zł.
" " "	II kl.	66—68	"
" " "	III kl.	50—54	"
" cielęta	I kl.	90—	"
" "	II kl.	76—80	"
" "	III kl.	94—68	"
" Za owce	I kl.	—	"
" "	II kl.	58—	"
" "	III kl.	—	"
" świnie	I kl.	114—	"
" "	II kl.	108-110	"
" "	III kl.	96—1 6	

Giełda zbożowa w Poznaniu.

Notowanie oficjalne z dnia 11. 5.

Za 100 kg. w ładunkach wagonowych. Dostawa zaraz. Ceny dla handlu hurtownego.

Notowanie w złotych.

Zyto	31.15—32.15
Pszenica	35.50—37 50
Jęczmień br.	29.50—31.50
Jęczmień na paszę	—
Owies	27.50—29.50
Mąka żyt. 70 %	39.50—41.50
Mąka pszenna 65 %	53.50—56.50
Ospa żytnia	—23 25
Ospa pszenna	—21.00

Uwagi: Usposobienie zniżkowe. Zastój na rynku.

Giełda pieniężna.

Warszawa, dnia 11. 5

Waluty w złotych.

1 dolar amerykański	5.17	—	—
100 funt angielski	25 15	—	—
100 frank. franc.	26 98	—	—
100 frank. belg.	26.18	—	—
100 frank. szwajc	100.30	—	—
100 koron czeskich	15.40	—	—
100 lir włoskich	21.31	—	—

Magistrat podejmuje natychmiast większe prace brukarskie w ulicach miasta.

Zamknięte oferty uprasza się do do 25-go b. m.

Nowemiasto n. Drwęcą, dn. 11 maja 1925.

Magistrat,

Kurzętkowski, burmistrz.

Przymusowa licytacja.

W piątek, dnia 15. 5. 1925r. o godz. 12-ej w poł. będę sprzedawał za gotówkę najwięcej dającemu na **rynku**

jeden bufet

Nowemiasto, dnia 13 maja 1925 r.

Sommerfeld, kom. sądowy.

Przymusowa licytacja!

W sobotę dnia 16 bm. o godzinie 12 w południe będę sprzedawał **w Jamielniku u p. Bartkowskiej** za gotówkę najwięcej dającemu

2 pary firanów, 10 owiec i 1 świnię.

Nowemiasto, dnia 13 maja 1925 r.

Sommerfeld, kom. sądowy.

Przymusowa licytacja!

W sobotę, dnia 16 5. 1925r. o godz. 13½ popoł. będę sprzedawał na **Majątku Wonna** za gotówkę najwięcej dającemu

jedną kanapę

Nowemiasto, dnia 13 maja 1925 r,

Sommerfeld, kom. sądowy.

Przymusowa licytacja!

W sobotę dnia 16 maja o godz. 14 popołudniu będę sprzedawał **u p- Piepera na Majątku Wonna** za gotówkę najwięcej dającemu

1 kanapę

Nowemiasto, dnia 13 maja 1925 r.

Sommerfeld, kom. sądowy.



Szanownym P. P. Właścicielom samochodów do łaskawej wiadomości, iż **otworzyłem**

specj. garaż dla reparacji samochodów

oraz urządzam większy przyrząd do wulkanizacji gumy prace wykonuję **fachowo** i sumiennie pod osobistym nadzorem.

inż. W. Jędrzejewski.

KURZĘTNIK

w niedzielę, dnia 17. V. 1925 r.

Przyjacielu! Chcesz miłej rozrywki użyć
Musisz do Kurzętnika na zabawę dążyć
Wesołe tam chwile spędzisz
Gdy waluty nieoszczędzisz
Niespodzianki spotkasz same
Choć i złote wydasz na nie
Wszystko to na dobre cele
Na budowę muru przy kościele.

PGOGRAM:

O godzinie 2-giej wymarsz do Ciemnika, tam występy chóru miejscowego, oraz różne gry i zabawy. Wieczorem powrót i dalsza zabawa taneczna u pp. Rutkowskiego i Czarneckiego. O liczny udział prosi **Komitet.**

W razie niepogody odłoży się cały program na dzień Wniebowstąpienia Pańskiego.

Staraniem Kółka Rolniczego w Lubawie, odbędzie się **w niedzielę, dnia 17-go maja b. r.,** w sali p. Kowalskiego,

przedstawienie amatorskie

na którego program złoży się Scena Ludowa w 3 akt.

POCZCIWY MŁYNARZ

Bilety: miejsce rezerwowe 3 zł., I miejsce 2 zł., II miejsce 1.50 zł., wstęp na salę 1 zł, wcześniej do nabycia w lokalu p. Piotrowicza, w dniu przedstawienia od godz. 7 wieczorem przy kasie.

Początek punktualnie o godzinie 8-mej wieczorem. **Próba generalna** w sobotę dnia 16. maja o godz. 7-mej wieczorem. Wstęp na próbę generalną dla dorosłych po 50 gr. dla młodzieży po 20 gr. Dochód przeznaczony jest na ogrodzenie kościoła w Lipach pod Lubawą. — O liczny udział prosi

Zarząd Kółka Roln.

PO PRZEDSTAWIENIU TAŃCE.

LASKI,

w wielkim wyborze i po cenach przystępnych, poleca

Księgarnia „Drwęcy"

TAPETY

poleca

Drwęca drukarnia i księgarnia.

Byszwałd.

W niedzielę dn. 17 bm. o godz. 5-tej po południu odbędzie się

zabawa taneczna

w oberży p. **Tomaszewskiej** na którą uprzejmie zaprasza

Grono Młodzieży

Zgubiłem książeczkę wojskową

dnia 12. IV. 1925 r. Proszę uczciwego znalazcę o przesłanie mi jej.

Henryk Truszczyński, Pomierki, pow. lubawski.

Kto udzieli lekcyj na skrzypcach,

w godz. popołudniowych? Zgłoszenia do „Drwęcy"

Od zaraz potrzebna

uczennica do szycia.

Leokadja Zabłońska

krawcowa, Skarlin.

Potrzebna

dziewczyna

od zaraz do kuchni

Wachowska, Nowydwór.

Poszukuję od zaraz samodziel.

dziewczyny

któraby miała zamiłowanie do dzieci i w dalszem gospodarstwie.

Rezmer,

mistrz kowalski, Niem. Brzozie

Poszukuję

służącej

skromnej i rzetelnej, może skorzystać nauczyć się gotować od **15 maja** do

„Hotelu Polskiego" w Lubawie.

Na sprzedaż

4 stadniki

po roku stare, **zdatne do rozpłodu.**

Łukaszewski, Bratjan.

Nie bierz

nigdy przy praniu mydła samego, gdyż zbyt drogo ci ono wypadnie. Dodawaj zwykle

Henko

koszta ci się zmniejszą do jednej trzeciej.

Henko

Henkla soda do prania i blanszowania.

Baczność!

Mam na sprzedaż około **6 kop**

trzciny (dachowej)

Za kopę 1 i pół ctr. żyta

Konowalski, Tomaszewo.

Sprzedam prawie nową

maszynę do torfu.

Fryderyk Golbeck, Kuligi.

Baczność! Baczność!

Mam na sprzedaż

DOM

i dwa morgi roli w Jeglji. Cena kupna podług ugody.

Właściciel domu:

Jan Ostrowski, Kiełpiny, pow. lubawski.

Gospodarstwo

16 morgów dobrej ziemi z budynkami, martwym i żywym inwentarzem od zaraz na sprzedaż.

Skrzyniecki, Sugajenko.

Poszukuje od zaraz porządnej

dziewczyny do kuchni

Majątek, Lipowydwór.

Wszelkie formularze

poleca

„DRWĘCA" Nowemiasto.

Karty do gry

poleca

Księgarnia „Drwęcy".